

Co to może szkodzić...



— Mamy niema w domu... sama nie wiem... nie mogę sama...
— Z mamą potem pomówię — teraz chciałbym wiedzieć, czy mogę się starać o rękę pani?..
— Jak panu to nie robi subiekty — co to może komu szkodzić...

Bajka.

Dziękuję, ptak olbrzymi, kornik, owad mały,
Drzewom, co ciągle szumiały,
Z snów miłych — ich budząc — pieśnią tajemniczą.

Toskna, wcale niesłowicza, —
Wieczna zgubę zaprzysięgły —
Zaraz do pracy się wpręgli,
I z całym zapalem — snując zemsty plany,
Różne drugim drzewom — zadawały rany,
Dziękuję naiwny łupał korę z wierzchu —
Kując od rana do zmierzchu,
Lecz drzewa — z głupoty dzięcioła się śmiały —
Jak dawniej — sobie... szumiały —
Gdyż rany — zadane korze — z wiosną —
Zasklepią się — i zarosną —

Więc kornik — maleńki — lekcważon wprzód
Ujrzawszy dzięcioła — bezowocne trudy,
W rzeń drzewa się wgrza — cicho, — bez
[hałasu]

Na próżnem stukaniu — nie marnując czasu —
I Boże, co rozum i wytrwałość znaczy,
Wkrótce biedne lasy — zajęły z rozpaczą,
Bo rzeń — z życiem — w drzewach — wy-
[zarł owad mały]

I sprawił, że pozyskały,
A nim liść ostatni zrzuca,
Tymi słowy gniewne nuca:

Nie straszny wróg wcale — głupi i otwarty,
Z jego czołych pogrów — można stroić żarty,
Choćby lwia miał siłę, — a jastrzębie szpony,
I serce nieczułe — zdradzającej żony, —
O wiele straszniejszy — każdy ten niecnota
Co walczy — mądrze za płota,

Powoli — w duszę — się wpija —
Duszę — nie ciało zabija —
I choćby był słaby tak, jak kornik mały —
Strzeż się go, bo pewnie nie ujdiesz mu cały.

I sk i e r k i.

W rajtszuli.
— Czy ten koń tylko nie zbyt gorący?
— Co, gorący?! To koń taki spokojny,
jak gdyby świeżo wrócił z wyścigów.

W domu gwałt. Pan wije się w boleściach,
pani krzyczy w niebogłosy, dzieci
tarzają się po ziemi.

— Ratunku!.. Doktora!..
Przychodzi eskulap.
— Doktorze, ratuj!.. jesteśmy otruci,
zjedliśmy sałatę z benzyną...

Doktor ogląda sałatę, wacha, próbuje...
— Dziwna rzecz, czuć ocet...
Obecna przy tem kucharka Kasia wacha
również.

— Dalibóg prawda! A mnie się zda-
wało, że przez omyłkę nalała benzyny.
Dla tego powiedziałam o tem państwu...
I całej rodzinie nagle, jak ręką odjął.

Powiedz.

Powiedz: idź w bój po laur, wawrzyny —
Pójdę, by z walki przyjść zwycięskiej
Powiedz: bądź wielkim, a te wielkość
Dobędę z mojej piersi męskiej.
Powiedz: rób cuda! Ja cudowne
Wykręcać uniem z siebie siły...
Powiedz: twórz dzieło, stwórz takie,
Któreby cały świat ośniły
Powiedz: daj życie o! z rozkoszą
Złożę je u stóp twoich drobnych...
Powiedz: nie kochaj! o aniele,
Wszak żądasz rzeczy niepodobnych!
Emil Hołod.

O KOBIECIACH.

... Kto kocha piękną kobietę, zapomina o interesach (Voltaire).
... Ażeby dać pojęcie o piękności aniołów, wyobrażają ich w postaci kobiet (Otway).
... Synu mój, wchodź w świat. Daję ci tylko jedną radę: jednocześnie kochaj wszystkie kobiety (M-me Montmorin).
... Najgłupsza z kobiet, jeżeli tylko nie jest zakochana, ma więcej rozumu od rozkochanego mężczyzny. (P. J. Stahl).

„Kobiety są stinksami wolnymi od wszelkich tajemnic”.

„Wierni w miłości znają tylko komejdę, niewierni poznają tragedję miłości”.

„Mężczyźni żenią się w skutek zmęczenia, kobiety w skutek ciekawości — jednych i drugich zawsze zawód spotyka”.

„W całym Londynie jest zaledwie pięć kobiet, o których byłoby warto mówić, ale oś, kiedy dwie z tej liczby nie mogą być przyjmowane w przyzwoitych towarzystwach”.

„Mężczyzna popełniając najkapitałniejsze głupstwo, czyni je ze szlachetnych popędów”.

„Kobieta, pragnąca zmienić usposobienie męża, posiada jedną tylko drogę: znudzić go tak gruntownie, aby stracił całą chęć do „życia”.

„Żadnego mężczyzny nie tak nie wbiła w zarozumiałość, jak twierdzenie, iż jest grzesznikiem”.

„Jedyny jest środek, aby uwolnić się od pokusy: uleść jej”.

„Tylko przeciętne kobiety są zazdrosne o swoich mężów; piękne nigdy, bo nie mają czasu na to, tak zajęte są zazdrością o cudzych mężów”.

„Nie tak źle nie wpływa na harmonję w miłości, jak cokolwiek humoru ze strony kobiety, a zupełny jego brak w mężczyźnie”.

„Mężczyzna pragnie być zawsze pierwszą miłością kobiety: kobieta nie jest tak wymagająca, ona pragnie być ostatnią”.

„Pomiędzy świętymi i grzesznikami jest ta tylko różnica, że pierwsi mają przeszłość, a drudzy przyszłość”.

„Kobiety zwa się wtedy „siostrami”, gdy posiadły już wszystkie możliwe tytuły”.

(Oskar Wilde).